

Piotr Krycki

POLSKO-NIEMIECKIE SZKOLNICTWO MIESZANE REFLEKSJE ABSOLWENTA

Wstęp

Historia polsko-niemieckiego szkolnictwa mieszanego rozpoczęła się w roku 1992, kiedy w Brandenburgii we Frankfurcie nad Odrą (Gimnazjum nr 1), w Guben (Szkoła Ogólna nr 1) oraz w Neuzelle (Gimnazjum w Neuzelle) powstały polsko-niemieckie szkoły średnie. 10 sierpnia po stronie niemieckiej w każdej ze szkół w ławkach szkolnych zasiadło po 25 polskich uczniów klas trzecich liceum z zamiarem uzyskania po trzech latach nauki niemieckiego świadectwa dojrzałości uprawniającego do podjęcia studiów zarówno w Niemczech, jak i w krajach Unii Europejskiej oraz po nostryfikacji w Polsce.

Szkolnictwo średnie w Brandenburgii

System szkolnictwa średniego w Brandenburgii stworzono po zjednoczeniu Niemiec na wzór berliński, oba systemy są więc tożsame. Istnieją trzy rodzaje szkół średnich, w których można kontynuować naukę po ukończeniu sześciolletniej szkoły podstawowej, jednakże tylko dwa typy szkół umożliwiają bezproblemowe uzyskanie świadectwa dojrzałości uprawniającego do podjęcia studiów we wszystkich typach uczelni. Są to szkoła ogólna (*Gesamtschule*) oraz gimnazjum (*Gymnasium*). W pozostałych typach szkół dokument ukończenia może uprawniać co najwyżej do podjęcia studiów w wyższej szkole zawodowej.

Droga do matury jest w obu wymienionych szkołach dwustopniowa. Pierwszy stopień trwa cztery lata (klasy 7–10). Po klasie 10 możliwe jest odejście ze szkoły w celu nauki zawodu, zmiana typu szkoły (uczniowie najzdolniejsi pozostają w gimnazjum, pozostali odchodzą do szkoły ogólnej bądź realnej). Etap drugi obejmuje klasy od 11 do 13. Nauczane przedmioty pogrupowane są w bloki tematyczne. Pierwszy to blok przedmiotów humanistycznych, w którym znajdują się: język niemiecki, języki obce (angielski,

francuski, rosyjski i polski – od niedawna dostępny do wyboru również dla polskich uczniów) oraz do wyboru muzyka, plastyka lub zajęcia teatralne. Na drugi blok – przedmioty ścisłe – składają się matematyka oraz dwa wybrane przedmioty spośród fizyki, chemii i biologii. Na blok przedmiotów społeczno-politycznych złożyły się wychowanie polityczne oraz do wyboru geografia lub historia. Poza blokami znalazły się informatyka oraz zajęcia sportowe.

Z każdego z przedmiotów prowadzono (pod warunkiem istnienia grupy co najmniej dziesięcioosobowej) dwa rodzaje zajęć – kursy podstawowe oraz zaawansowane. Kursy zaawansowane były jednocześnie pierwszym i drugim przedmiotem na pisemnym egzaminie maturalnym. W klasie dwunastej należało wybrać kolejny przedmiot na egzamin pisemny oraz przedmiot na egzamin ustny. Łącznie maturę należało zdawać z czterech praktycznie dowolnych przedmiotów, pamiętając, by z każdego ze wspomnianych bloków zajęć wybrać przynajmniej jeden przedmiot.

Polsko-niemieckie Gimnazjum w Neuzelle – szkoła i internat

Neuzelle jest miejscowością liczącą około 2 tys. mieszkańców. Pośród budynków wyróżnia się kompleks klasztorny z kościołem założony w roku 1268 przez zakon cystersów. Był to ostatni ich klasztor na terenie Niemiec. Z biegiem wieków budynek pełnił z krótkimi przerwami funkcje edukacyjne. W latach 1727–1815 znajdowało się tutaj Kościelne Gimnazjum. Po sekularyzacji w roku 1817 utworzono Pruskie Seminarium Nauczycielskie, które istniało do roku 1926. W latach 1922–1933 mieściło się tutaj Seminarium Nauczycielskie, a w latach 1953–1985 Instytut Kształcenia Nauczycieli. Rzadko się wspomina, że również w czasie II wojny światowej w klasztorze mieściła się szkoła – „szkoła janczarów” kształcąca kadetów SS. Po zjednoczeniu Niemiec w kompleksie klasztornym mieściło się od roku 1991 gimnazjum.

Gimnazjum w Neuzelle spośród projektów polsko-niemieckich wyróżniało się istnieniem internatu po stronie niemieckiej. Spowodowane było to odległością około 20 kilometrów od najbliższego przejścia granicznego, chociaż Polska była widoczna z okien internatu – Odra płynie w odległości 6 kilometrów od budynku klasztornego. Zakwaterowanie w internacie znaleźli (poza nielicznymi osobami, które zamieszkały w rodzinach niemieckich) wszyscy polscy uczniowie. Koszt zakwaterowania powodował jednak, że na palcach jednej ręki policzyć można było mieszkańców internatu narodowości niemieckiej. Z racji umiejscowienia szkoły w małym miasteczku miejscowi uczniowie stanowili jedynie niewielki odsetek ogółu. W związku

z tym konieczne było pozyskanie kandydatów z pobliskiego Eisenhüttenstadt (23 km od Neuzelle, 51 tys. mieszkańców), które posiadało i dotowało własne gimnazjum, dla naszej szkoły stanowiące dość silną konkurencję, oraz z okolicznych miejscowości, przeważnie wielkości Neuzelle lub mniejszych. Konieczne były zatem dojazdy uczniów za pomocą środków komunikacji publicznej. Warunki ekonomiczne sprawiły, że w związku z małym zainteresowaniem – ostatnią możliwością wydostania się z Neuzelle był autobus odjeżdżający późnym popołudniem po zakończeniu wszystkich zajęć. Utrudniało to lub wręcz uniemożliwiało pozaszkolne kontakty z niemieckimi kolegami. Dodatkowym problemem był początkowy brak akceptacji dla uczęszczania polskich uczniów do szkoły ze strony kolegów niemieckich i ich rodziców. Spowodowane było to dość nieoczekiwanym zaproszeniem przez miejscowych polityków grupy Polaków, mających zapewnić gimnazjum stały dopływ uczniów, a tym samym zapobiec likwidacji. Kolejne roczniki Polaków nie wzbudzały już takiego zainteresowania, gdyż od początku było jasne, że Gymnasium Neuzelle jest szkołą dwunarodowościową. Potencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa była w roku 1992 fala przemocy przeciwko obcokrajowcom w Niemczech, która nie ominęła również Brandenburgii. Głośne stały się podpalenia obozu dla obcokrajowców w Eisenhüttenstadt. Dodatkowym problemem okazał się incydent w październiku 1992 roku w odległym Krakowie. Niemiecki kierowca ciężarówki zabity przez polskich skinheadów w Nowej Hucie pochodził – jak się okazało – z Neuzelle. Co dziś wydaje się zabawne i wygląda niczym film szpiegowski, było szczególnie dla naszych rodziców w Polsce dość trudnym przeżyciem. Z obawy przed ekscesami podczas pogrzebu lub po nim zostaliśmy około pół godziny przed końcem zajęć wyprowadzeni tylnym wyjściem z budynku i odprowadzeni przez naszych nauczycieli do autobusu podstawionego przy pobliskiej szkole podstawowej, po czym w eskorcie policji niemieckiej przewiezieni do miejscowości Steinsdorf, gdzie mieli czekać nasi rodzice. Ponieważ nie było nikogo, zapadła decyzja o przewiezieniu nas do granicy w Gubinie, po drodze jednak natrafiliśmy na „autobus ratunkowy” zielonogórskiego Kuratorium Oświaty.

Pomimo drobnych incydentów szkoła oraz życie w internacie miały wiele zalet. Internat zapewniał zakwaterowanie na terenie RFN, a tym samym stały kontakt z językiem i otoczeniem poprzez obcowanie z niemieckimi mieszkańcami (choć nielicznymi) bursy szkolnej. Opiekunowie dbali również o należyte wykorzystanie czasu wolnego, o co nie zawsze potrafiliśmy zadbać sami, jako że początkowe tygodnie pobytu w zagranicznej szkole były dość stresujące. Wiele osób, przyzwyczajonych do dobrych wyników w nauce – do Neuzelle kwalifikowały się osoby ze średnią co najmniej 4,0 – widząc kłopoty ze zrozumieniem materiału dość przesadnie podchodziło do nauki.

Wobec tego organizowano np. wspólne wyjścia na kęgle. Tradycją stały się także organizowane co roku wyjazdy na kiermasz bożonarodzeniowy, np. do Berlina czy Drezna.

Zakwaterowanie w internacie miało jeszcze jedną ważną zaletę – pozwalało na dostęp po zakończeniu zajęć do większości pomieszczeń szkolnych (z wyjątkiem laboratoriów) oraz do biblioteki szkolnej. Tym samym szkoła – w porozumieniu z internatem mieszczącym się w tym samym budynku – stwarzała swoim uczniom warunki do samodzielnej pracy. Wielu obecnych uczniów powiedziałoby, że do szczęścia brakowało jedynie dostępu do sali informatycznej z łączem internetowym, jednakże w tym czasie nawet w Niemczech było to raczej marzeniem.

Te wszystkie działania sprawiały, że uczniowie opuszczali szkołę posiadając dobre przygotowanie. Zgodnie z wymogami każdy uczeń władał dwoma językami obcymi; w przypadku polskich uczniów były to – wliczając język niemiecki, chociaż nie był on tak traktowany – trzy języki obce. Po południu odbywały się dla polskich uczniów dodatkowe zajęcia z historii oraz języka polskiego, prowadzone przez polskiego nauczyciela, który jednocześnie pełnił funkcję wychowawcy w internacie, a przy tym, jako obiekt żartów, był ważnym czynnikiem integrującym jego mieszkańców niezależnie od narodowości. Zajęcia te były jedynymi zajęciami prowadzonymi w języku ojczystym i były warunkiem uzyskania nostryfikacji świadectwa maturalnego w Polsce.

Dość dużym atutem szkoły był organizowany co roku „tydzień projektów” polegający na wspólnym opracowywaniu w grupach ustalonego wcześniej tematu. Poruszana tematyka była różnorodna, zaczynając od nauki tańca, a kończąc na poważnych tematach, jak stosunki polsko-niemieckie. W związku z takim projektem odbył się wspólny trzydniowy wyjazd uczniów polskich oraz niemieckich do Oświęcimia. Te kilka dni sprawiło, że przede wszystkim niemieccy uczniowie spojrzeli w inny sposób na kwestie II wojny światowej. Także my, Polacy, widząc empatię, z jaką nasi niemieccy koledzy przeżywali losy osób skazanych na pobyt w obozie, inaczej zaczęliśmy postrzegać naród niemiecki w kontekście wojny. Wyjazd ten, jak żaden inny organizowany później, zbliżył nas bardzo.

W roku 1995 odbył się pierwszy egzamin maturalny dla klas polsko-niemieckich w Gimnazjum Neuzelle; był to jednocześnie pierwszy egzamin maturalny w tej szkole. Z dwudziestu trzech polskich uczniów jedna osoba nie przystąpiła do tego egzaminu i po powtórzeniu ostatniego roku postanowiła opuścić szkołę jedynie ze świadectwem ukończenia.

Co stało się z absolwentami Gimnazjum? W większości pozostali oni w Niemczech (Frankfurt nad Odrą, Berlin, Kassel, Lüneburg, Ham-

burg, Hannover – ekonomia, kulturoznawstwo, medycyna, prawo); nieliczni, ok. pięciu osób, powrócili do Polski (Zielona Góra, Wrocław), gdzie wszyscy podjęli studia germanistyczne.

Podsumowanie

Kończąc, spójrzmy na dzień dzisiejszy. Od roku 1992 szkołę opuściło dziewięć roczników uczniów, którzy wzięli udział w projekcie polsko-niemieckim. W chwili obecnej w związku z problemami finansowymi i dużym kosztem utrzymania budynku szkoła jest w trakcie likwidacji, tzn. nie jest prowadzony nabór nowych roczników. 17 sierpnia 2003 r. w klasie 7 trzydziścioro uczniów rozpoczęło naukę w prywatnym Gimnazjum Europejskim im. Willi Brandta w Neuzelle. Od klasy 9, a więc za dwa lata, do programu zostaną dołączeni polscy uczniowie. W ten sposób zostanie zachowana ciągłość projektu polsko-niemieckiego w Neuzelle.

Piotr Krycki

DEUTSCH-POLNISCHE SCHULPROJEKTE REFLEKTIONEN EINES ABSOLVENTEN

Zusammenfassung

Die Anfänge der deutsch-polnischen Schulprojekte gehen auf das Jahr 1992. Am 10. August diesen Jahres begannen in jeder der deutsch-polnischen Schulen (Gymnasium Nr. 1 in Frankfurt (Oder), Gesamtschule in Guben und Gymnasium Neuzelle) jeweils 25 Schüler aus Polen ein neues Schuljahr.

Anfangs wird auf das deutsche und das polnische Schulsystem eingegangen, die miteinander verglichen werden. In Deutschland ist der Weg zum Abitur zweistufig. Die deutsch-polnischen Schulprojekte umfassten ausschließlich die gymnasiale Oberstufe.

Anschließend wird ein kurzer Überblick über die Geschichte des Ortes Neuzelle und des Gebäudes gegeben, in dem sich heute das Gymnasium befindet. In den Gemäuern des ehemaligen Zisterzienser-Klosters befanden sich im Laufe der Zeit mehrere Bildungseinrichtungen und nach der Wiedervereinigung Deutschlands seit 1991 ein Gymnasium. Das deutsch-polnische Gymnasium war einzigartig unter den deutsch-polnischen Projekten, weil es ein Internat, im Gegensatz zu anderen Schulprojekten auf der deutschen Seite hatte. Damit wird auch der sowohl schulische Alltag, als auch das tägliche Leben im Internat angesprochen. Besondere Aufmerksamkeit wird den deutsch-polnischen Kontakten

gewidmet. Der erste Jahrgang erregte große Aufregung und erweckte großes Interesse zugleich. In den Folgejahren ist es zur Selbstverständlichkeit geworden, dass es in Neuzelle deutsch-polnische Klassen gibt.

1995 fand in Neuzelle die erste Abiturprüfung für deutsch-polnische Klassen statt, die zugleich auch die erste Abiturprüfung in Neuzelle war. Einer der polnischen Schüler ist zu der Prüfung nicht zugelassen worden und nachdem er die letzte Klasse wiederholt hatte, entschied er sich die Schule ohne Abiturzeugnis zu verlassen.

Zum Schluss wird darauf eingegangen, was aus den ersten polnischen Absolventen des deutsch-polnischen Gymnasiums in Neuzelle und aus dem Projekt selbst geworden ist. Die meisten der Schüler blieben in Deutschland und entschieden sich für ein Studium an der Universität Viadrina in Frankfurt (Oder). Andere gingen nach Berlin, Kassel, Hannover, Hamburg, Lüneburg (sie studierten u.a. Betriebswirtschaftslehre, Medizin, Jura) und ca. 5 der Absolventen entschieden sich für ein Studium in Polen (alle studierten Germanistik). Am deutsch-polnischen Schulprojekt in Neuzelle haben bisher 9 Jahrgänge teilgenommen. Die Schule selbst wird wegen finanzieller Probleme geschlossen und ihren Platz nimmt das private Europa-Gymnasium „Willi Brandt“ ein. Am 17. August 2003 begannen die ersten deutschen Schüler ihre Ausbildung. In zwei Jahren werden die ersten polnischen Schüler folgen und somit wird die Kontinuität des deutsch-polnischen Projekts in Neuzelle gewährleistet.